Czytania: 2 Krl 2, 1. 6-14; Ps 31 (30), 20. 21. 24; Aklamacja J 14, 23; Mt 6, 1-6. 16-18

Pierwsze czytanie opisuje w jaki sposób duch prorocki, czy zdolność prorokowania przeszła z Eliasza na jego ucznia Elizeusza. Dla Elizeusza symbolem prorockiej mocy Eliasza był jego płaszcz, dlatego poza jego zdolnościami prorockimi i czynienia cudów, chce przejąć też jego płaszcz. Misji prorockiej nie udziela jednak Eliasz, ale sam Bóg, dlatego Eliasz mówi mu: „Trudnej rzeczy zażądałeś… i pozostawia rozstrzygnięcie Panu Bogu mówiąc tylko „Jeśli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie…". Wtedy zjawia się rydwan, który jest symbolem Bożej obecności i Bożej potęgi i Eliasz zostaje wzięty do nieba pośród wichury. Elizeusz to wszystko widział i na niego spadł płaszcz Eliasza dlatego można to uznać za znak, że to teraz Elizeusz będzie kontynuował misję prorocką Eliasza. Już ST znał taką możliwość zakończenia życia na ziemi jaką jest wniebowzięci, dlatego nie dziwi nas wniebowzięcie NMP czy wniebowstąpienie Pana Jezusa.

W Ewangelii Jezus przestrzega nas przed wykonywaniem dobrych uczynków tylko na pokaz, aby być chwalonym przez ludzi – tacy już otrzymali swoją nagrodę. Nasza pomoc innym powinna być dyskretna, podobnie modlitwa powinna być osobista, umartwienia i wyrzeczenia też są czymś osobistym między nami a Panem Bogiem i nie są powodem, by o nich mówić publicznie. Ważne jest, żeby wszystko, co robimy zawierzać Panu Bogu z całą prostotą z tą myślą, że robimy to na Bożą Chwałę i z dziękczynieniem, za to, że Pan Bóg nas poruszył i uzdolnił do czynienia dobra.

Prośmy Pana Boga, aby dał nam ducha prostej, ale głęboko osobistej modlitwy, abyśmy zawsze żyli w przyjaźnie z Bogiem i w dobrych relacjach z innymi ludźmi.

o. Wiesław Jonczyk SJ